ROK L. Nro 69.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Marca 1870. Środa. Dnia 18 (30) Marca 1870.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 3 Wysokość wody st: 4 c. 9 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 5 m 42 Zachód „ „ 6 „ 27	Jutro, ŚŚ. Balbiny i Kornelli P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

Kurjer Warszawski w r. b. w kwartale 2-gim wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop.	80.
półrocznie	„ 2	„	40.
kwartalnie	„ 1	„	20.
miesięcznie		kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop.	20.
Za przesyłkę pocztową........	—	„	24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„	56.
Razem	rs. 2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop.	40.
Za przesyłkę pocztową........	—	„	48.
Za przepaski i expedycję.....	1	„	12.
Razem	rs. 4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop.	80
Za przesyłkę pocztową........	—	„	96.
Za przepaski i expedycję.....	2	„	24.
Razem	rs. 8	kop.	—

Stosownie do nowych przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 czerwca 1869 r. o przemianowaniu na osady niemających charakteru miejskiego, osiadłości w gubernjach Królestwa Polskiego, Komitet Urządzający na przedstawienie członka zawiadującego czynnościami Komitetu w uzupełnieniu postanowienia swego, z dnia 19 (31) grudnia 1869 r. co do zamiany miast w gubernji lubelskiej na osady, postanowił:

I. Istniejące w Nowo-Aleksandryjskim powiecie gubernji lubelskiej, miasta: Końskowolę, Baranów, Józefów, Opole, Wąwolnicę, Bobrowniki, Kurów i Markuszew, zamienić na osady, z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego, i stanowi:

1) Z osady Końskawola utworzyć samoistną gminę pod nazwiskiem Końsko-Wolskiej;

2) osady Baranów, Józefów i Opole włączyć do składu gmin tegoż nazwiska;

3) osadę Wąwolnica włączyć do składu gminy Drzewce;

4) osadę Bobrowniki przyłączyć do części teraźniejszej gminy Sioło-Iwanowskie, położonej z prawej strony rzeki Wieprza, pozostawiając zarząd gminy jak dotychczas w osadzie Irenie, pod nazwiskiem gminy Irena;

5) z wsi tejże gminy Sioło-Iwanowskie położonych po lewej stronie rzeki Wieprza utworzyć oddzielną gminę, z przyłączeniem do niej z gminy Zyrzyn wsi Bałtowo, a z gminy Nowa-Aleksandrja wsi Wronów i gminę tę nazwać Gołębską;

6) w zamian odpadającej od gminy Zyrzyn wsi Bałtowo, przyłączyć do niej dwie wsie z gminy Nowo-Aleksandryjskiej: Osiny i Wola Osińska;

7) miasto Kurów włączyć do gminy kurowskiej, pozostawiwszy w niej z dotychczasowego składu wsie: Płonka, Brzozowa-Gać, Szumów, Łąkoć, Barłogi, Choszczów, Paluchów i Zastawie, i przyłączywszy do niej z Gminy Nowo-Aleksandryjskiej wsie: Sielce, Chrząków, Chrząchówek, Wólka Nowodworska i Demba;

8) z osady Markuszowa i jej nabliższych wsi gminy Kurów a mianowicie: Łany, Zabłocie, Góry, Woli-

Przybysłowskiej, Orlicza, Kamnie, Wolki-Kątnej i Kłody, utworzyć osobną gminę pod nazwiskiem Markuszowskiej.

II) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw, zamieszczone być ma, w uzupełnieniu postanowienia Komitetu z dnia 19 (31) grudnia 1869 r. pozostawia się Członkowi Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 341 posiedzeniu dnia 6 (18) marca 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości: że począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., zostaje zaprowadzony następujący rozkład w biegu pociągów, kursujących na drogach żelaznych Warsz:-Wied: i Warsz:-Bydg:, a mianowicie: *I. Pośpieszne*: z powozami wyłącznie klassy I i II:—a) do Sosnowca i Granicy, wychodzi z Warszawy o godz: 7 min: 16 rano, przychodzi do Sosnowca o godz: 3 min: 6, do granicy o godz: 3 min: 10 po południu.— W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowca o godz: 1 min: 1, z Granicy o godz: 12 min: 50 po południu, przybywa do Warszawy o godz: 8 min: 48 wieczorem; b) do Aleksandrowa, wychodzi z Warszawy o godz: 2 min: 19 po południu, przychodzi do Aleksandrowa o godz: 7 min: 39 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz: 9 rano, przybywa do Warszawy o godz: 2 min: 18 po południu.— *II. Osobowe:* z powozami wszystkich 4ch klass: a) do Sosnowca, wychodzi z Warszawy o godz: 11 min: 20 rano, przychodzi do Sosnowca o godzinie 8 min: 31 wieczorem.— W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowca o godz: 7 min: 30 rano, przybywa do Warszawy o god: 5 min. 14 wieczorem.— b) do Aleksandrowa,— wychodzi z Warszawy o godz: 7 min. 16 rano, przychodzi do Aleksandrowa o godz: 1 min: 42 po południu.— W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz: 1 min: 55 po południu, przybywa do Warszawy o godz: 8 min: 48 wieczorem.— *III. Osobowo-miejscowe*: z powozami klassy II, III i IV. a) do Petrokowa, wychodzi z Warszawy o godz. 6 po południu, przychodzi do Petrokowa o godz: 10 min: 58 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Petrokowa o godz: 5 rano, przybywa do Warszawy o godz: 10 rano. b) do Kutna,— wychodzi z Warszawy o godz: 6 po południu, przychodzi do Kutna o godz: 10 min: 45.— W odwrotnym kierunku,— wychodzi z Kutna o godz: 5 min: 5 rano, przybywa do Warszawy o godz: 10 rano.— Bliższe szczegóły podają rozkłady jazdy, znajdujące się na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych.— Nadmienia przytem: że rozkład biegu pociągów między Aleksandrowem a Ciechocinkiem, podany do wiadomości publicznej w dniu 31 października (12 listopada) r. z., żadnej nie ulega zmianie. (1=1) —2410—

— Dziś nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, (obok pałacu Namiestników); rozpoczyna się o godz. 3-ej po południu. Kazanie mieć będzie JX. Ruśkiewicz.

— Jutro w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się nabożeństwo passyjne. Kazanie mieć będzie JX. Jungowski.

— W przyszłą sobotę jako 1-szą miesiąca kwietnia, przypadą w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, nabożeństwo Mątek chrześcijańskich.

= Na miesięcznym odpuście na Powązkach, który sprowadził do kościoła Śgo Karola Boromeusza znaczną liczbę pobożnych, celebrował JX. Śniechowicz i miał kazanie. Nieszpory po południu, odprawił starszy miejscowy kapelan, JX. Pleszowski.

— Q — Stanowisko kobiety w starożytnym Izraelu, było przedmiotem wczorajszego odczytu p. Izaaka Kramsztyka.

Za tezę obrał sobie prelegent udowodnienienie na podstawie ksiąg świętych i zdań mędrców starożytnych, że kobieta w narodzie żydowskim, nie była nigdy niewolnicą pozbawioną praw rodzinnych i społecznych, ale zajmowała stanowisko niezależne i wpływowe.

Księgi starego Zakonu, prace mędrów i komentatorów, pełne są obrazów tkliwości, szlachetności, poświęcenia, rozumu, czystości obyczajów cór Izraelskich. Religja i prawo otacza kobietę opieką, moralność nakazuje cześć i poszanowanie dla matki rodziny.

Małżeństwo izraelskie, przedstawia się jako instytucja społeczno-religijna, kojarząca dwoje ludzi kochających się wzajemnie, na wspólne pożycie. Istnieje tu zatem rozdział praw i obowiązków stanowiący podstawę *rodziny*, we właściwem tego słowa znaczeniu. Kobieta nie jest narzędziem, ślepą igraszką samowoli, jak to miało miejsce w innych społeczeństwach wschodnich, ale jest jednostką, gospodynią, matką.

Uznanie praw kobiety, najdobitniej przejawia się w prawodawstwie, określającem warunki i formy rozwodu. Rozwód u Żydów, to nie owo *divortium* rzymskie, gdzie jedno słowo męża, jedno niemal jego skinienie wystarczało do zerwania małżeńskiego węzła, do wypędzenia kobiety z rodzinnego ogniska. Prawodawstwo Mojżeszowe wymaga zgodnej woli obu stron, wypowiedzianej jawnie w obec duchownego, który udzielą rozwód, jeżeli nie może nakłonić do zgody zwaśnionych małżonków.

Staraliśmy się powyżej streścić ogólne wnioski, dające się wyprowadzić z odczytu p. Kramsztyka. Prelegent traktował swój przedmiot anegdotycznie, trzymając się ciągle opowieści, legend, obrazów i zdań poczerpniętych z ksiąg Starego Zakonu. Taki sposób przedstawienia rzeczy, zdaniem naszem zaszkodził całości, — uniemożliwił bowiem odtworzenie pełnego, skończonego obrazu stanowiska kobiety w Izraelu. Dzieje kilkunastu niewiast przodujących rozumem, cnotami, poświęceniem, oderwane maksymy moralne i przepisy prawne nie wyczerpują wszystkich stron życia i nie dają dokładnego o niem wyobrażenia.

Rodzina jest najważniejszem polem działalności kobiecej, jest szczytem jej ziemskiego posłannictwa. W prelekcji p. Kramsztyka spodziewaliśmy się znaleźć przedewszystkiem określenie podstaw bytu rodziny izraelskiej, jej wewnętrznych stosunków i historycznego rozwoju. Na takiem życiowem tle, zarysowałoby się silniej ogólne obyczaje i zwyczaje ludu, który tak jasno świecił śród rozpasanej zgrai wzajemnie niszczących się plemion Wschodu, i wypiastował na łonie swojem najwyższe światło ludzkości.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynnosci, — ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na dochód ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających, w ciągu bieżącego tygodnia w sali teatrzyku Dobroczynności, o godzinie 6-tej wieczorem, odbędą się następujące odczyty, a mianowicie: 1) dnia 19 (31) marca r. b. (we czwartek), pierwszy odczyt pana Klemensa Podwysockiego, literata i współpracownika pism tutejszych, p. t. „Piękno i sztuka", (co jest piękno? piękno w nas samych; piękno w naturze). 2) dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. (w piątek), odczyt p. Walerego Przyborowskiego, wychowańca b. Szkoły Głównej Warszawskiej, współpracownika Opiekuna Domowego, Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, „o powieści tendencyjnej w obec sztuki". 3) dnia 21 marca (2 kwietnia) r. b., (w sobotę), dalszy ciąg i dokończenie odczytu p. Klemensa Podwysockiego, literata i współpracownika pism tutejszych, p. t. „Piękno i sztuka," (sztuka w ogóle, podział sztuki na rodzaje). Cena biletu wejścia na każdy oddzielnie odczyt, od osoby kop. 30. Uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w Kancellarji Towarzystwa w dniach mających się odbyć odczytów.

= Wczoraj na scenie wielkiej odbyła się próba nowego baletu, układu p. Callori, z muzyką p. Adama Münchheimera. Ma to być produkcja choreograficzna, wesoła i urozmaicona effektownemi tańcami.

= W sali Towarzystwa Dobroczynności, w przyszłym tygodniu, p. Felicjan Faleński, odczyta swój poemat: „Pod Kannami." Utwór ten, zdaniem kompetentnych należy do znakomitych objawów poezji epicznej.

= Pan K..n prenumerator naszego pisma, donosi, że kościół parafjalny na przedmieściu Praga, ma być otoczonym sztachetami na podmurowaniu. Osztachetowanie to, urządzone zostanie kosztem parafjan tamecznych z dobrowolnych ich składek.

= Wiosna *par force* objawia się już na naszym bruku. Od kilku dni w rynku Starego Miasta, jeden z ogrodników urządził wystawę kwiatów. Widnieją tam w doniczkach, nawet blade róże i bledsze od nich niezapominajki. Urządzający ową wystawę, głównie zapewne liczy na amatorstwo kwiatów, brodzących co rano po błocie gospodyń, kucharek i młodszych *do wszystkiego*.

= Jeden z procederzystów, zamieszkały przy ulicy ...., wystawił w oknie swojego zakładu kartę z napisem, że od kwartału przenosi się: *wis a wisz*. Widocznie jest to djalekt lokalny i zrozumiały dla kundmanów wspomnionego ortografa.

= W zapowiedzianym w niniejszem piśmie koncercie, p. A. Hermana, wiolonczelisty, przyjmie także współudział p. M. Lebrun. Amator ten wykona z koncertantem słynny duet, utworu Servais'ego na temata z opery: „Le Comte Ory." Prócz tego na wspomnionym koncercie, czterech tutejszych pianistów wykona na dwóch fortepjanach, oryginalną i niesłychanie trudną kompozycję Moschelesa: „Les Contrastes," oraz uwerturę „Ruy Blas," utworu Mendelssohna-Bartholdy.

= Towarzystwo dramatyczne p. Łobojki goszczące nateraz w Łodzi zwiększyły świeżo zaangażowane artystki: panna Morny i pani Karśnicka, oraz pp.: Karśnicki, Puchniewski, Sikorski, i Zieliński. W dniu 26 b. m., towarzystwo rzeczone po raz pierwszy przedstawiło dramat tłómaczony z francuzkiego p. t. „Widmo i Morderca!!!"

= Najliczniejsze grono miljonerów ma zamieszkiwać na Szlązku, w Prussach. O dwóch z nich Goduli i Winklerze, już nieżyjących podaje ciekawe szczegóły p. S. Szadurski w ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego." Godula syn włościanina, po ukończeniu szkółki elementarnej, dostał się za pisarza do szychtmajstra czyli kassjera i kontrolera kopalni. Przy wrodzonym sprycie i oszczędności, uciuławszy sobie paręset talarów, zaczął od włościan z okolic Bytomia i Gliwic kupować grunta, w których się galman znajdował, a zysk z takowych tysiąckrotnie w krótkim czasie zwracał mu poniesione nakłady. Kawaler przytem nader oszczędny, jednak nie sknera, a czasami umiejący być hojnym, niezadługo dorobił się znakomitego majątku i został właścicielem paru posiadłości ziemskich, kilku hut i innych zakładów górniczych. Jedyną osobą przy boku Goduli była jego gospodyni, trzydziesto-paroletnia panna. Do niej należał cały zarząd domu, a nawet niejaki wpływ na niego samego wywierała, o ile surowy charakter Goduli na to pozwalał. Okolica w kilkomilowym promieniu znała tę gospodynię, pod nazwiskiem *panienki*. Otóż „panienka" owa stała się w tamtych stronach niemal historyczną osobą i pomogła przypadkiem do wyniesienia i zbogacenia córki ubogiego kowala. Nie znając nigdy przyjemności życia rodzinnego, uczuła pociąg ku ładnej dziecinie kowala Gajdzika i potajemnie wzięła ją na wychowanie. Godula nie lubił dzieci; trzeba więc było ukrywać przed nim Joasię, co też panience dość długo się udawało: korciło ją to przecież, że nie mogła swoim skarbem pochwalić się przed panem. Pewnego więc razu, gdy Godula przez sień officyny przechodził, spotkał, przypadkiem niby, ładną dziewczynkę, która dygnąwszy pocałowała go w rękę. Ujęło to starego, a po niejakim czasie tak polubił córeczkę swojego kowala, że przyjął do niej guwernantkę i nauczycieli. Joasia nabywszy wykształcenia wyrosła na urodną dziewicę i całkiem zjednała sobie względy dobroczyńcy. Ale wszystko doczesnem jest na tym świecie. W chwili gdy w Goduli zbudziło się serce, gdy stał się posiadaczem miljonów nagle zasłabł i sporządziwszy testament, zakończył żywot pełen zasług dla swojego kraju. Uniwersalną spadkobierczynią uczynił swoją wychowanicę, Joannę Gajdzikównę, córkę biednego kowala. Szesnastoletnia panna Joanna stawszy się właścicielką trzydziestu miljonów talarów oddała je wraz z sercem i ręką młodemu hr. Schafgotsch'owi posiadaczowi Warmbrunn i wielu innych posiadłości ziemskich. Drugą podobną znakomitością na Szlązku był von Winkler, rodem Sas, który z kilku tysięcy talarów dorobił się kilkunastu miljonów. Winkler pozostawił jedyną córkę, która poślubiła wojskowego, nazwiskiem: Fille. Dochód dzienny tej pary wynosić ma tysiąc talarów.

= Dziś na skwerze urządzającym się, na placu teatralnym, rozpoczęto sadzenie drzew, przewożonych z Saskiego Ogrodu. Drzewa te podczas lata dawać już będą cień, gdyż liczą po lat kilkanaście.

= Z dniem wczorajszym upłynęło lat 2, jak na cmentarzu powązkowskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Henryka Gautier b. Urzędnika Oświecenia, zmarłgo w 27 roku życia. Msza żałobna w dniu jego śmierci odprawioną została na Powązkach.

= W tych dniach kancellarja Inżyniera tutejszych wodociągów, istniejąca do tej pory pod Nr 2652 przeniesioną została do domu miejskiego nowo wystawionego pod Nr 2713 przy ulicy Karowej.

= Podobno mieszkańcy Pragi uznając pożytek z zaprowadzonego tam szpitala, którego potrzeba istnienia nie potrzebuje dowodzenia, zamierzają urządzić albo teatr amatorski lub koncert na wspomoże-

nie zakładu. O rezultatach powyższych poczciwych dążności nie omieszkamy donieść.

= Słyszeliśmy, że Rada Główna Opiekuńcza zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, uprosiła członka swego hr. Stanisława Ostrowskiego, ażeby tak jak i w roku zeszłym, zajął się kwestą wielkotygodniową po świątyniach tutejszych.

= Latarnie gazowe zapalają się obecnie o godzinie 6-tej min. 45 wieczorem, gaszone bywają o godzinie 4-tej minut 30 rano.

= Pan Julian Ochorowicz, autor studium psychologicznego w zeszłym roku wydanego p. t. „Jak należy badać duszę", obecnie przygotował drugie studium noszące tytuł: „Miłość, zbrodnia, wiara i moralność, kilka studiów z psychologji kryminalnej". Dziełko to już jest pod prassą i za kilka tygodni wyjdzie na widok publiczny. Bilety prenumeracyjne są do nabycia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", po kop: 60: Z ukończeniem druku, cena podwyższoną zostanie.

= Artyści włoscy kończą swoją pracę na tutejszej scenie w dniu 12 przyszłego miesiąca. Opera więc stała przedstawić będzie mogła zapowiedziany utwór A. Thomasa p. t. „Kady", oraz tegoż autora: „Mignon". Mówiono nam także o zamiarze wznowienia: „Rybąka z Palermo".

= Tancerz o jednej nodze Donato, znany z wystąpień w Szwajcarskiej Dolinie, poślubił w tych dniach w Paryżu, kobietę także o jednej nóżce. Dobrała się więc para.

= Stemple 30-kopiejkowe tak zostały w handlach i dystrybucjach tytuniowych wyczerpane, że interessenci muszą je zastępować podwójnemi po 15 kop:, nim nowy ich transport z głównego stempla z Petersburga nadejdzie.

= W mieście gubernjalnem Kielcach, kościół ewangelicko-augsburgski, zostanie wyrestaurowany.

= Onegdaj pod wieczór, zauważano środkiem Wisły płynącą deskę, a na niej o ile rozpoznać można było z mostu, niewielkiego psa. Od czasu do czasu, deska wysuwała się z pod łap poruszającego się zwierzęcia; pies zanurzał się, i po chwili dopadłszy napowrót swojej arki ocalenia, znowu na niej stawał. Mgła, pomrok i bieżąca woda, nie dozwoliły rozpoznać co się dalej stało z czworonożnym rozbitkiem.

= Liczba zwolenników „Safandułów" jest tak wielką, iż wczoraj jeszcze wszystkie bilety numerowane rozebrano.

= Wiadomość dla posiadaczy fabryk cukru, niepocieszająca. Jak bowiem donoszą z Magdeburga, w roku bieżącym rozpoczyna w Europie swoją działalność ośmdziesiąt nowych fabryk cukru; mianowicie 30 w Austrji, 15 we Francji, 12 w Niemczech, 12 w Belgji, oraz 10 w Rosji, Szwecji i Danji. W Lisawie pod Tczewem zakładają także nową fabrykę cukru z kapitałem akcyjnym 80 tysięcy talarów. Towarzystwo już się uorganizowało. Kapitał akcyjny może być podniesionym do 120 tysięcy talarów.

= Donoszą nam z Krakowa, że niezadługo przybędzie do Warszawy panna Mecenzeffy śpiewaczka, uczennica konserwatorjum w Peszcie. Panna Mecenzeffy występowała potrzykroć w Krakowie.

— Kilka dni temu jeden z roznosicieli precli, jako przysmaku postnego, na Krakowskiem-Przedmieściu zachęcał konsumentów, wołając płaczliwym głosem: „kupujcie państwo bom głodny, chcę sobie kupić chleba" ktoś z przechodniów zapytał czemu nie zje precli które sprzedaje? Chłopak zagadniony, po namyśle odpowiedział: „mój towar wypiekany z masłem, a ja dzisiaj z suchotami". Czy dowcip sprzedającego, czy łatwowierność w jego ogłoszenia spowodowały, że otoczony zaraz został gromadką ludzi, pytających jeden drugiego co tam jest, a chłopak odpowiadał „precle maślane" i udał mu się handelek. Niezadługo wysunął się z pośrodka gromadzącyeh się coraz więcej ciekawych, z próżnym koszem. — *Prenumerator* z Piekarskiej ulicy.

= Piękny zaprawdę kraj te Chiny! Tam róże nie mają zapachu, a kobiety nie noszą spódnic. Starcy bawią się tam puszczając w powietrzu latawce, igła magnesowa zwraca się ku południowi, a człowiek zakłopotany, zamiast w głowę, drapie się w pięty. Siedlisko rozumu oznaczają tam w żołądku, zdjęcie kapelusza jest zniewagą, a żałobne suknie są koloru białego. W Chinach wreszcie istnieje literatura bez abecadła, a mowa bez grammatyki. Szczęśliwszą jest wszelako Warszawa, ponieważ w całych Chinach jest tylko jeden fortepian w Pekinie, a w naszem mieście dzwięczy przeszło dwadzieścia tysięcy sztuk tych popularnych instrumentów. Cyfrę rzeczoną podał nam z poręczeniem jeden z nauczycieli muzyki. Kto zaś pragnie większej dokładności w statystyce fortepianów, niech je policzy.

= W szpitalu pragskim przy zwiedzaniu go, widzieliśmy 17 letnią dziewczynę, która chodząc boso, zraniła sobie górną część stopy szkłem, na które nastąpiła. Pomimo wydobycia cząstek szkła, został się jeszcze jeden kawałek, który spowodował opuchnięcie stopy i goleni. Z kolei utworzyła się ropa w mięśni, dla usunięcia której przedsiewzięto stosowne środki. Pomoc jednak ta nie na wiele się przydała, ropa wychodzi zczerniała. Nieszczęśliwa więc ta dziewczyna obcą nieostrożność wyrzucania szkła na ulicę, przypłacić może amputacją nogi, a może i życiem.

= Bilety na loterją dla ubogich starozakonnych, są do nabycia w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Wystawa fantów przychodzi do skutku, od rychlejszego zaś rozprzedania biletów zależy termin ciągnienia.

= Odwołując się do serc pełnych współczucia, śmiem jeszcze raz przypomnieć o składkę na wpis dla ucznia J. Nr 226. Położenie rodziców jest bardzo smutne i czas już tak krótki; a Wy szanowne Matki i Ojcowie i Koledzy, co macie serca tak dobre, pośpieszcie z grosikiem swoim, a Bóg Wam za to stokrotnie wynagrodzi (nazwisko jego zaczyna się od litery B.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od D. rs. 3 dla wykazanych 1szy raz w „Kurjerze Warszawskim" ubogich przez Biuro Informacyjne; od A. i P. rs. 3 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na intencję wziętego losu na loterję.

Jenerał-Major *Moller*, wyjechał do Częstochowa.

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie 11-tej rano w kościele parafjalnym Śgo Antoniego odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Ignacego i Zuzanny z Mazanków małżonków **Ostrowskich**, oraz ich dzieci: Antoniego i Weroniki, na które pozostała w żalu nieutulonym jedyna córka, a ostatnich siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych prosi.

— 2416 —

┼ Z powodu pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Konstancji z Paradowskich **Pawłowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w dniu 1szym kwietnia r. b. to jest w piątek o godzinie w pół do 10 tej z rana w kościele Sgo Aleksandra, na które pozostały mąż z córeczką Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2408—

┼ Za spokój duszy ś. p. Michała **Leszczyńskiego**, w dniu 1 kwietnia (w piątek), jako w dziesiątą rocznicę śmierci, odprawi się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10ej zrana, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na które pozostała żona, córka i syn zapraszają. —2426—

┼ Andrzej **Chawłowski** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 29 b. m. o godzinie 12-tej w południe życie zakończył w 8-mym roku życia. Zasmuceni rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego z domu Nr 1098a, ulica Twarda na cmentarz powązkowski, we czwartek, to jest dnia 31 b. m., o godzinie 5-tej po południu odbyć się mające. —2424—

Petroków d. 26 Marca 1870 r. — Po balach i zabawach karnawałowych nastał czas postu i rozpamiętywania. W miejsce pączków i wędlin spożywamy śledzie i obwarzanki piwne, do których kupna rozmaitemi wierszowanemi nawoływaniami zachęcają nas ich roznosiciele. Nieraz radzibyśmy zamienić morskie śledzie na nasze rzeczne ryby, ale ceny ich tak są wygórowane, że zagranicznym słonym przybyszom musimy dawać pierwszeństwo przed smaczniejszemi rybami swojskiemi. Szczupaka żywego funt niedawno płaciliśmy po 40 kop. cena jego na ostatnich targach zmniejszyła się o 10 kop., funt lina kosztuje 25 kop., karasia i innych drobnych rybek 22½ kop.

W 4-ch kościołach naszego miasta (wszystkich świątyń katolickich jest tu 6), odprawiają się przez cały wielki post nabożeństwa passyjne, i tak we środę po południu w kościele po-bernardyńskim, we czwartek w kościele po-pijarskim, w piątek w po-Dominikańskim, a w niedzielę w kościele farnym. Na te nabożeństwa zbierają się dosyć licznie pobożni. Dzień Ś-go Józefa, jako patrona dyecezji włocławsko-kaliskiej, obchodzi się uroczyście w całej tej dyecezji, a zatem i w naszem mieście. Od tego dnia z rozporządzenia władzy dyecezjalnej, rozpoczęła się u nas spowiedź wielkanocna.

Po nader ostrej zimie, o której mówiliśmy szczegółowo w poprzedniej korrespondencji, zamieszczonej w Nr. 31 „Kurjera Warszawskiego,“ marzec stał się znośniejszym, ale mrozy kilko-stopniowe trwają jeszcze ciągle i nadzieja prędkiej wiosny jakoś się nie zbliża.

Mieliśmy 13-go marca bardzo udatne widowisko teatralne amatorskie na korzyść uczniów miejscowego gimnazjum, z którego czysty dochód przyniósł 231 rubli. Ma tu się odbyć w pierwszych dniach kwietnia r. b. koncert instrumentalno-wokalny na wsparcie funduszów miejscowego szpitala. Był projekt dania w tymże samym czasie koncertu na studentów Uniwersytetu Warszawskiego, ale ten się nie utrzymał. Nadzieja wszakże przyjścia w pomoc młodzieży uniwersyteckiej na innej drodze nie upada, a pewni jesteśmy, że do wprowadzenia w czyn tak zacnej myśli znajdą się zawsze chętni.

Podobno projektowana kolej Sandomiersko-Petrokowska nie przyjdzie do skutku, natomiast ma być poprowadzoną kolej z Sandomierza do Koluszek.

W końcu wypada zanotować ważną wiadomość o mającej się w tych dniach otworzyć pod samym Petrokowem fabryce w osadzie Robertów, właściciela p. Wł. Roberta Wedemana, w której będzie się dystylowała nafta i wyrabiane będą świece stearynowe. Już prawie wszystko przygotowane do wprawienia w ruch tego tyle pożytecznego przedsiębierstwa. *L. R.*

⨯ Gazeta „Moskiewskie Wiadomości“ upewnia, że ktoś z mieszkańców Petersburga proszonym został przez jednego z zagranicznych fabrykantów broni o przedstawienie Rządowi do rozpatrzenia nowego systemu szybko-strzelnej broni. System ten ma o wiele przewyższać systemy Kornkego, Karlego, Berdanowa i Baranowa, dotychczas w wojsku ruskiem używane. Mianowicie system ten zalecają jako bardzo przydatny do uzbrojenia kawalerji półków kozackich.

— Gazeta „Parowoz“ donosi, że zawiązuje się towarzystwo dla zaprowadzenia żeglugi za pomocą łodzi parowych, z których każda ma być najwyżej siły 15 koni. Te łodzie parowe kursować będą z Kijowa do Rzyszczewa, oraz w górę Dniepru do Czernobyla, i po rzece Desnie do Czernihowa. Cel tego przedsięwzięcia zależy na dostarczaniu z punktów pomienionych pasażerów dla dróg żelaznych kijowskich. Też łodzie parowe przedsiębrać także będą stałe wycieczki spacerowe do ulubionych przez publiczność kijowską miejsc: Kitajewa, Mieżigorja i wyspy Mikołaja Pustelnika.

═ W dniu 20 marca r. b. upłynęło lat 378 od odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Dnia tego jednakże nie obchodziła uroczyście ani wdzięczna Hiszpanja, ani wdzięczniejsza Ameryka.

═ Miasto Tours, w którem odbywał się w tych czasach process księcia Piotra Bonapartego, należy do najstarożytniejszych grodów w Europie. Już Juljusz Cezar w swoich komentarzach wspomina o Turonach. Wiarę chrześcjańską Tours, przyjęło za sprawą Śgo Gatjana w r. 304. Od tego też czasu gród wspomniony był widownią nieustannych bojów i zaburzeń. W r. 1427, tureńczykowie ofiarowali rycerzowi - dziewicy Joannie d'Arc, sławny jej sztandar z białej jedwabnej materji, haftowany w złote lilje. Koncyliów w Tours od r 1096 do 1602, odbyło się trzynaście. Obecnie miasto to ożywia znaczny ruch handlowy i przemysłowy; mieszkańców stałych liczy około 50.000.

⨯ Na targu ryb w Paryżu podziwiano ogromnego rekina złowionego a raczej zabitego na kanale La Manche. Ważył 200 kilogramów (500 funtów).

⨯ Kompozyfor Michał Wiljam Balfe, autor „Cyganki,“ „Czterech synów Ajmona“, otrzymał order legji honorowej.

⨯ Liczba biednych, którym dobroczynne towarzystwa w Londynie przychodzą z pomocą do mieszkania, wynosi 121,000 osób.

⨯ W Sztokholmie jest obecnie chłopiec dziesięcioletni, zdrów, kształtny, pełen intelligencji, który waży tylko 13 funtów.

⨯ W Paryżu pojawiła się wróżka, nazwiskiem Gulaten. Przepowiada ona przyszłość z ręki... naturalnie zdjąwszy z niej wpierw dwadzieścia franków w złocie.

✝ Ś. p. Matylda **Korabiewska**, żona Referendarza Stanu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata w d. 30 marca, w wieku lat 70. Pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami, prosi Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, w kościele Ś-go Antoniego, w dniu 1-m kwietnia, w piątek, o godzinie 10-ej, odbyć się mające, i o odprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże samym dniu, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2444—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W skład gabinetu **francuzkiego**, wejdzie jeszcze jeden wydział, a tym jest ministerstwo poczt i telegrafów. Zdaje się, że tą teka przeznaczoną jest dla pana Mège, członka kommissji budżetowej.

Wieści, jakie krążyły przed niedawnym czasem o nieporozumieniach pomiędzy p. Buffet'em a jego kolegami, nie zasługują na wiarę i uwagę, gdyż ministerjum bardziej niż kiedykolwiek jest harmonijnem i jedną kieruje się myślą: ustaleniem swobód konstytucyjnych, opartych na porządku i prawdziwym patrjotyzmie.

Rozbiór kwestji handlowej czynnie postępuje, a jeżeli dochodzące nas wiadomości są dokładne, to cała przewaga zdaje się być po stronie zwolenników wolnej wymiany *(free-trade, libre échange)*.

Uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności w procesie o zabójstwo dokonane na Wiktorze Noir, książę Piotr Bonaparte, otrzymał, jak to z wczorajszego telegramu wiadomo, polecenie od Cesarza Napoleona, aby wyjechał na czas nieograniczony za granicę. W processie cywilnym, jaki wytoczyła mu rodzina zabitego, książę skazanym został na zapłacenie tytułem szkód i straconych korzyści 25,000 fr.

Dzienniki **hiszpańskie** ogłaszają list exkrólowej Izabelli do Papieża, który zawiózł Piusowi IX książę Asturji, w czasie swojej wycieczki do Rzymu. W liście tym dwa punkty są ważne dla karlistów i dla tak zwanych „umiarkowanych" (*moderados*). Najprzód powołuje się królowa na list papieża, w której tenże donosi jej, że zasyła modły do Boga, aby ją na tron przywrócił, który jej się z prawa należy. Tym sposobem upadają twierdzenia karlistów, utrzymujących, że stolica apostolska sympatyzuje z zamiarami pretendenta. Dalej w rzeczonym liście oświadcza Izabella: „Dziś już nie dążę do odzyskania praw moich, ale przenoszę je na syna mojego, księcia Asturji." Jestto więc wyraźne zrzeczenie się tronu. Słychać że list ten wywarł bardzo pomyślne wrażenie w Hiszpanji, tem więcej, iż w nim mowa i o tem, że królowa pragnie, aby w sprawie księcia Asturji, ani kropla krwi hiszpańskiej przelaną nie była.

W **angielskiej** Izbie Wyższej lord Granville oświadczył imieniem rządu, że Izba odracza się w d. 8 kwietnia i zbierze się d. 28 t. m. Izba gmin uchwaliła ważną poprawkę w wiadomym billu, odnoszącym się do utrzymania pokoju w Irlandji. Postanowiono, iż *ostrzeżenie* powinno poprzedzać zajęcie i konfiskatę dziennika, zatem głos „Times'a" i innych organów opinji nie przeszedł bez echa.

Izba gmin przyjęła wszystkie bez wyjątku paragrafy billu, dotyczącego utrzymania spokojności w Irlandji.

Przy rozbiorze budżetu ministerstwa sprawiedliwości w **austrjackim** rejchsracie, p. Weidell przedstawił rezolucję domagającą się od rządu wprowadzenia bezzwłocznie systematu więzień celkowych (odosobnionych). Minister sprawiedliwości przyjmując tę propozycję z zadowoleniem, wykazał, co rząd pod tym względem do tego czasu uczynił, i zapowiedział co nadal uczynić zamierza. Budżet ministerstwa, propozycja p. Weidlla i całość prawa finansowego na r. 1870 przyjętemi zostały w drugiem i trzeciem odczytaniu, według wniosków kommissji. „Die Presse" donosi, że pomiędzy Austrją a Hiszpanją zawartym został nowy traktat handlu i żeglugi.

Adress komitetu **wirtembergskiego** ludowego komitetu powiada, że ministerjum powinno dokonać aktu odwagi i obronić prawo, odnoszące się do służby wojskowej, albo rozwiązać Izbę. Ministerjum wolało ustąpić, czy też udać, że ustępuje. Adress rzeczony w zakończeniu odzywa się do reprezentantów narodu, przypominając im obowiązek bronienia praw konstytucyjnych, od którego nic ich odwracać nie powinno.

W **Kairze**, skutkiem obioru nowego greckiego patrjarchy Nikosa, potwierdzonego przez rząd egipski, a odrzuconego przez greckiego patrjarchę w Konstantynopolu, zaszły zaburzenia, przeciw którym siła zbrojną wystąpić była przymuszoną.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 29 Marca godz. 11 m. 55 wnocy.

Florencja.—W prowincjach (włoskich) panuje wszędzie spokojność.

Paryż.—Ciało Prawodawcze odrzuciło wniosek Ferrego, dotyczący reformy wyborczej. Żądanie zapisania na jutrzejszy porządek dzienny interpellacji, odnoszącej się do władzy konstytucyjnej, również usunięte, po stawieniu przez Olliviera kwestji gabinetowej w tym przedmiocie.

ROZCZAROWANIE.

Zabawne rozczarowanie spotkało niedawno w Berlinie, jednego z wielbicieli „sztuk pięknych."

Jedzie dorożką i spostrzegłszy przechodzącą śpiewaczkę p. Lucca, wychyla nieco głowę, żeby ją lepiej widzieć. O dziwo! Pani Lucca daje mu znak oczami, potem ręką, lecz nie był jeszcze pewnym, czy to do niego się odnosi, lubo miłość własna mocno w nim połechtaną była.

Ale p. L. widząc, że dorożka mija, psyka na jadącego wielbiciela swego.

Ten wyskakuje jednym susem z dorożki, staje przed śpiewaczką i pyta co każe, gotów jest bowiem...

— Daruj pan—rzecze śpiewaczka,—kiwałam na woźnicę, bo zgubił derkę.

SZARADA.

Pierwsze trzecie często w domu,
Robią szkody pokryjomu;
Pierwszy drugi znany wszędzie,
W użytecznych roślin rzędzie;
Wszystkie mają te zalety,
Że dochowują sekrety.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Nadzieje*).

Redaktor W. *Szymanowski.*

— Nie pamietając komu pożyczyłem egzemplarz pisany „Sonetów Krymskich“, ułożonych na fortepjan na cztery ręce, upraszam niewiadomego ich posiadacza o zwrót takowych, gdyż to był jedyny egzemplarz, a gwałtownie ich teraz potrzebuję.— Stanisław *Moniuszko* Nowy Świat Nr 39.

— Jutro w Sali Dobroczynności, pierwsze przedstawienie połykacza szpad, ekwilibrzysty, brzuchomówcy i prestidigitatora, p. Jana *Straussa*, o godzinie 7½ wieczorem. —2422—

— Doktor Kaźimierz **Smith**, lekarz wolno praktykujący osiadł stale w mieście Radomiu. Mieszka przy ulicy Rwańskiej w domu Grüna, w mieszkaniu ś. p. ojca swego Dra Józefa Smitha. Przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano, i od godziny 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie. —2405—

— Po dwu-letnich cierpieniach na ból zębów i bezowocnem użyciu wielu środków, pozostawioną mi została jedyna ostateczność w operacji ich rwania, gdy w trakcie tego dowiedziałem się o panu **Pawłowskim**, zamieszkałym przy ulicy Długiej pod Nrem 546, że posiada krople leczące najuporczywszy ból zębów bez ich utraty. W tej chwili zapragnąłem korzystać z jego pomocy, i dzięki dobremu wynalazkowi, już rok upływa, jak żadnych cierpień nie doznaję; z tego więc powodu, czuję się w obowiązku do podziękowania mu w piśmie niniejszem, i rekomendowania go cierpiącej ludzkości.— Felix *Cholewicki*, Urzędnik Biura JWgo Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Komitetu Urządzającego do Spraw Finansowych. —2423—

— Dochodzi nas wiadomość, że znana ze staranności i umiarkowanych cen cukiernia p. Antoniego Coray, dotychczasowo mieszcząca się przy ulicy Grzybowskiej, wprost kościoła WW. Świętych, wkrótce na ulicę Niecałą przeniesioną zostanie. Niewątpliwą jest rzeczą, iż towarzyszące jej dotąd względy publiczności i w nowem miejscu jej nie opuszczą, zwłaszcza, iż tak sumienny i uzdatniony właściciel zakładu wziął sobie za zasadę, z dniem każdym starać się więcej o zadowolnienie odwiedzających go gości.

Skład Zegarków Genewskich
M. J. AUGUSTYNOWICZA,

ulica Królewska, dom Wgo Beyera, Nr 412*a*, sprzedaje po cenach bardzo przystępnych **Zegary** tak zwane Szwarcwaldskie, różnorodnych fasonów i wielkości, zalecające się bardzo praktycznem użyciem. (3—5)—1803—

KACZKI INDYJSKIE
są do sprzedania.

Wiadomość w Restauracji, w domu Nr 3 (614B), przy ulicy Wierzbowej, wprost filarów teatralnych. (1—1) —2427—

Ser krajowo-Szwajcarski
zwany Kajdlowski,

nadszedł w znacznej ilości ostatni transport do składu owoców z Galicji **Fr. Wróbel**, obok Kościoła S-go Krzyża, sprzedaje takowy po cenie bardzo przystępnej, a mianowicie na pojedyńcze funty po kop. 20. Zaś biorącym cały krąg sera, oddaje funt po kop. 17. **Fr. Wróbel.**

(1—3) — 2390 —

W Alei Ujazdowskiej, Nr 1669, (nowy 19), jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Lokal Parterowy;
składający się z 7-miu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, 2-ch Piwnic, Drwalni etc. Lokal ten ma trzy wejścia, z tych jedno na placyk, łączący się z ulicą, na którym wystawa kwiatów, lub werenda urządzoną być może. Do tego lokalu dodany będzie ogródek owocowy, oraz w raziy potrzeby Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 4, od godz, 3 z południa. (1—1) — 2400 —

Kandydatki na Fotografistki,
które się zapisały w zakładzie fotograficznym Franciszka Kulewskiego, przy ulicy Podwale Nr. 497a jak i mające chęć zapisania się jeszcze, raczą przybyć w dniu 1 Kwietnia r. b. dla rozpoczęcia jednocześnie tego zawodu, aby przez opóźnianie zapisów nie tamować pierwszym postępu w tej sztuce, przez powtarzanie na nowo tegoż samego. Jedną trzecią część kandydatek przyjmuje bezpłatnie.

Fr. Kulewski, Fotograf.

(3—3) — 2296 —

Podaję do publicznej wiadomości, iż rozpocząłem wymianę zakupionych w moim kantorze dowodów tymczasowych 20-to frankowej pożyczki Rumuńskiej, na sztuki oryginalne i upraszam o śpieszne zgłaszanie się, gdyż wymiana przez krótki czas trwać będzie.

(2—3) —2382— **A. Goldfeder**, wprost Banku.



Do Składu znanego **SIELAW**, nadszedł znaczny Transport w różnych gatunkach **SIELAW Augustowskich** prawdziwych, od Kop. 60 do Rs. 12 za kopę, Elbląskich **ŁOSOSI i ŚLEDZI** Pocztowych, za cenę nader przystępną. Ulica Przechodnia, w domu dawniej Radziwiłłowskim, Nr 951/273. (1—1) —2431—

Skład Ant. Stępkowskiego
poleca świeżo otrzymane

POMARAŃCZE MANDARYNKI,
bardzo ładne, oraz **KARCZOCHY** świeże.

(2—3) —2384—

TEATR WIELKI.
Dziś: **SAFANDUŁY.**

Jutro: **HUGONOCI** (Ab. **B**. Nr **10**.)

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **MISS MULTON.—ZA PIĘKNY.**



Ośmielona dobrem przyjęciem ze strony Publiczności Warszawskiej, czuję się zniewoloną pobyt mój przedłużyć,

NIEODWOŁALNIE do Środy 18 (30) b. m.

Gdyby kto miał mieć do mnie jaką pretensję pieniężną, zechce zgłosić się najdalej do dnia wyżej oznaczonego, gdyż dnia 19 (31) b. m. i r., opuszczam niezwłocznie Warszawę.

Z szacunkiem,

FLORA.

(3—3) —2341—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 17-go (29 Marca) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	95	26	94	93
Listy Zast. 3 okresu, II s. zs rs. 100	94	93	94	68
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	34	76	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	151	-	—	—
" " " z r. 1866.	150	—	—	—
Akcje Drogi żel War.-Wied. za sztukę	70	—	69	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	-	72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.......	109	—	-	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 7⁷/₉
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 32²/₉.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 30 rs. 120 k. 15
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 27 rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs 99 k. 15

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 29go Marca płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 67; żyta od rs. 3 kop. 86¼ do rs. 4 kop —; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop 32½ Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 29go marca za wiadro od rs. 3 kop. 74½ do rs. 3 kop. 77⅔; za garniec od rs. 1 kop. 22 do rs. 1 kop. 23.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 69.

Środa. — Dnia 18 (30) Marca. — Rok 1870.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 12 wyszedł z druku i zawiera: Wędrowies.—O małżeństwie chrześcijańskiem (dok). O łaskach w Filipowie.—Kronika Kościelna.—Bibljografja. Odpowiedzi Redakcji i Ogłoszenia.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości poszechnej, że w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej z rana, rozpocznie się w Sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 17 miejsc na placach Warszawskich i przedmieścia Pragi położonych, służyć mających pod namioty płócienne, rozbierane do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja pomienionych miejsc rozpocznie się:

1 Na placu Krasińskim przy pałacu Senatu, od rs. 40.

2. Na placu przy ulicy Nowiniarskiej, przy budce policyjnej, od rs. 17 kop. 70.

3. Na placu przy ulicy Chłodnej, przy kościele S-go Karola Boromeusza, od rs. 7.

4 Przy ulicy Skórzanej za Żelazną bramą, od rs. 24 kopiejek 50.

5, Na placu Grzybowskim przy kościele Wszystkich Świętych, od rs. 7 kop. 60.

6. Na placu przy pomniku Kopernika, od rs. 10 kop. 75.

7. Na placu S-go Aleksandra, w blizkości przystani omnibusowej, od rs. 12.

8. W Alei Ujazdowskiej, przy ogrodzie Botanicznym, od rs. 7 kop. 10.

9. Na placu przy ulicy Dzikiej, przy koszarach Wołyńskich, od rs. 7.

10. Na Wojennym placu, przy ulicy Pokornej, od rs. 7.

11. Przy ulicy Dzikiej, w blizkości placu Wojennego, od rs. 7.

12. W rynku Starego-Miasta, na rogu ulicy S-to-Jańskiej od rs. 32 kop. 50.

13. W rynku Nowego-Miasta, w blizkości placu targowego, od rs. 7.

14. Przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej, od rs. 30.

15. Na placu obok pałacu b. Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy studni wodociągowej, od rs. 32.

16. Na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej, od rs. 29 kopiejek 70.

17. Przy ulicy Panieńskiej na Pradze, obok possesji Nr 415e, od rs. 7.

Mający zamiar ubiegania się o pomienione dzierżawy mają się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, oraz z wadjum wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia Rs. 1, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś przy takowej, obowiązany będzie zaraz złożone wadium dokompletować ua należność dzierżawną do wysokości postąpionej summy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są de przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennio wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich.

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(2—3) —2128—(D. W.)

Ogłoszenie.

Warszawski Zarząd Akcyzy uwiadamia, że na zasadzie rozporządzenia Pana Ministra Finansów, z 15 zeszłego Stycznia, za Nr 47., odbędzie się w dniu 23 marca (4 kwietnia), w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej, w domu Zarządu Ministerjum Finansów pod Nrem 744, przy ulicy Rymarskiej, licytacja na dostawę soli z Austrji i z Ciechocińskiej warzelni, do magazynów Skarbowych Królestwa Polskiego w przeciągu dwóch lat, począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1871 roku.

Dostawa soli odbywa się wodą, lądem i po kolei żelaznej.

Ilość roczna soli, mającej się dostarczać do magazynów, może się przybliżenie rozciągać:

a) z Austrji do 2,700,000 pudów.
b) z Ciechocinka do 400,000 pudów.

Summa za przewóz soli dostawcy rocznie wypłacana, stanowi około 300,000 rubli.

Licytacja odbywać się będzie za pomocą deklaracji opieczętowanych, po otwarciu których rozpocznie się głośna licytacja pomiędzy konkurentami, którzy złożyli deklaracje. Zacznie się licytacja in minus od procentu, który w deklaracjach okaże się dla skarbu najkorzystniejszym.

Procent ten ustanawia się od ceny obecnie praktykowanej za dostawę soli, to jest 14,3% niżej od cen tabelnych, podanych w warunkach licytacyjnych.

Konkurenci, którzy złożyli deklaracje opieczętowane powinni się stawić na oznaczony czas i miejsce, osobiście lub też za pośrednictwem osób opatrzonych w formalne pełnomocnictwo.

Gdyby do licytacji przystąpić miała spółka złożona z kilku osób, to one powinny wybrać z pomiędzy siebie osobę, wyłącznie mogącą działać w imieniu spółki i znajdować się w sali posiedzeń; w razie zaś, jeżeliby licytacja przy spółce się utrzymała, to osoba w jej imieniu licytująca, za głównego dostawcę uważać się będzie.

Przystępujący do licytacji obowiązani są przedtem złożyć w Warszawskiej Kassie Gubernjalnej wadjum, w ilości rsr. 50,000 gotówką, lub też w papierach procentowych, według kursu przyjętego w stosunkach ze skarbem.

Dotychczasowi dostawcy uwolnieni są od składania nowego wadjum, dostatecznem z ich strony uważać się będzie oświadczenie, że wadjum złożone przy obecnie obowiązującym kontrakcie, pozostawia się dla dalszego zapewnienia skarbu.

Złożone wadjum bezzwłocznie zwraca się osobom usuwającym się od licytacji; tej zaś osobie, która się przy licytacji utrzyma, wadjum będzie zatrzymanem, i zaliczonem jako wadjum wymagane w warunkach licytacyjnych.

Osoba, któraby nie podała deklaracji opieczętowanej i kwitu kassowego ze złożenia wadjum, nie będzie dopuszczoną do głośnej licytacji.

Inne szczegółowsze warunki i wyliczenia cen przewozowych mogą być przejrzane: W Warszawskim Zarządzie Akcyznym i we wszyttkich redakcjach wiadomości gubernjalnych.

Deklaracje pisane być powinny na papierze stemplowym wartości 70 kopiejek, według wzoru niżej zamieszczonego i podane panu Zarządzającemu Warszawską Izbą Skarbową, do godz. 12 w południe, 23 marca (4 kwietnia), otworzenie zaś wszystkich podanych deklaracji nastąpi na posiedzeniu Warszawskiej Izby Skarbowej, o god. 12½ tegoż dnia, potem zaś niezwłocznie licytacja głośna się rozpocznie.

Na kopercie, oprócz adressu, powinno być dodano: „Deklaracja na dostawę soli skarbowej.“

Wzór do deklaracji.

„W skutek ogłoszenia Warszawskiego Zarządu Akcyznego z dnia 21 lutego za Nr składając przy niniejszem Kwit Warszawskiej Kassy Gubernjalnej z dnia za Nrem, na złożone przezemnie wadjum, w ilości rsr. 50,000, pięćdziesiąt tysięcy rubli, deklaruję niniejszem, że podejmuję się dostawy soli do magazynów skarbowych Królestwa, w przeciągu dwóch lat, począwszy od 20 marca (1 kwietnia) 1871 r., zgodnie z warunkami licytacyjnemi, które bez żadnego wyjątku spełnić obowiązuję się. Oświadczam przytem, że na dostawę jednego puda soli do właściwego magazynu, przystaję na cenę wymienioną w tabelach, przyłączonych do warunków licytacyjnych, i że z tej ceny oprócz 14,3% zniżonych od obecnie istniejącego kontraktu, zniżam jeszcze na korzyść skarbu“, (wypisać wyraźnie jaki procent mianowicie?)

Podana według wyżej przytoczonego wzoru deklaracja obowiązującą jest dla podającego od chwili złożenia jej i z takiemiż następstwami, jak gdyby już kontrakt był podpisanym. Skarb zaś obowiązuje tylko po zatwierdzeniu przez Pana Ministra Finansów listy licytacyjnej, o czem osoba, przy której się dostawa utrzyma, niezwłocznie zawiadomioną zostanie.

Nakoniec ostrzega się konkurentów, że deklaracje napisane nie według wzoru wskazanego, i do których przyłączone nie będą kwity kassowe na wadjum, rownie jak zawierające jakiekolwiek bądź warunki lub projekty, sprzeczne z niniejszem ogłoszeniem; a także w których oznaczonym nie będzie zniżony na korzyść skarbu procent większy od obecnego, — uważać się będą za niemające żadnego znaczenia; równie też po zakończeniu licytacji żadne już deklaracje przyjmowane nie będą.

Warszawa dnia 21 lutego 1870 roku.
(3—3) —1951— (D. W.)

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 marca (7 kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Izby Skarbowej, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na przebudowanie komina i urządzenie drabin w domu Nr 114, poczynając od summy anszlagiem objętej rs: 33 kop. 60 in minus.

O innych warunkach interessowani powziąść mogą wiadomość w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej w godzinach biurowych. (3—3) —1964—

Syndycy Massy Upadłości Fryderyka i Wilhelma B-ci Osterloff.

W zastosowaniu się do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli Massy, ażeby w ciągu dni 40, od daty niniejszego ogłoszenia stawili się przed Syndykami Massy i tymże oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej summy są wierzycielami, i ażeby tytuły ich pretensje usprawiedliwiające złożyli na ręce Syndyków, lub też w Kancellarji Trybunału Handlowego, na ręce W-go Andrychewicza, Podpisarza.

Warszawa dnia 6 (18 Lutego) 1870 roku.

Walenty Przyjemski.
Walenty Pszczółkowski.
Karol Machlejd.

(1—1)—2392—



Były urzędnik, mogący złożyć kaucję rs. 2000 w gotowiznie lub 6000 rs. na pierwszym numerze hipoteki dóbr ziemskich, bez Towarzystwa, życzy wejść w obowiązki Rządcy większego domu lub przyjąć nadzór jakowego zakładu w Warszawie. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. (1—3) — 2396 —

SKŁAD HERBATY

POD FIRMĄ:

BAZYLEGO KLIMUSZYNA

Z MOSKWY.

przy ulicy Wierzbowej Nr 638a (nowy 2).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał świeży transport prawdziwej chińskiej Herbaty, z którą się poleca Amatorom i znawcom dobrej Herbaty.

HERBATA CZARNA:

na rs. 1 k. 20; rs. 1 k. 40; rs. 1 k. 60; rs. 1 k. 80; rs. 2 i najlepsza rs. 2 kop. 20.

HERBATA KWIATOWA:

na rs. 2 kop. 30; rs. 2 kop. 60; rs. 2 kop. 80; rs. 3 i najlepsza na rs. 3 kop. 30.

HERBATA LANSIN:

na rub. sr. 4; rs. 5; rs. 6 i 7.

HERBATA ZIELONA I ŻÓŁTA:

na różne ceny począwszy od rs. 4 i drożej.

Magazyn wysyła na prowincję Królestwa Polskiego. Obstalunki wypełnia z dokładną prędkością i akuratnością.

Wypisującym nie mniej jak funtów pięć, Magazyn przyjmuje fracht na swój koszt. (1—3) — 2395 —

Syndycy Massy Upadłości

Fryderyka i Wilhelma Braci Osterloff.

Wzywają wszystkich debitorów massy, ażeby należności od nich przypadające zakładom fabrycznym Braci Osterloff, wnosili jedynie na ręce i za kwitem jednego z niżej podpisanych Syndyków i to w czasie jaknajkrótszym, gdyż następnie kroki prawne do zalegających rozpoczęte zostaną.

Walenty Przyjemski Nr 519,
Walenty Pszczółkowski Nr 901,
Karol Machlejd Nr 918.

(1—1)—2391—

Jest do sprzedania od dnia 1go Czerwca 1870 r., albo do oddania w długoletnią dzierżawę

Folwark SZAŁTUPIE z Młynem

wodnym i z dwiema Karczmami, położony w powiécie Marjampolskim, gubernji Suwałkiej.

O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u Właścicielki w Warszawie, która oświadcza, iż dotąd z nikim o sprzedaż ostateczną tych dóbr nie wchodziła, albo od Osoby którą Redakcja Kurjera Codziennego wskaże.

(1—3) — 2413 —



Potrzebna jest

Pożyczka od 3 do 5,000 rs.

na majątek ziemski pod Warszawą, która może być spłaconą w r. b., nową pożyczką Towarzystwa Kredytowego; oraz **kapitał rs. 10,000** jest do wypożyczenia wprost, lub cessją na dom, lub majątek ziemski w gub. tutejszej, z warunkiem, aby w ciągu roku mógł być nową pożyczką Tow. Kredytowego spłacony. Bliższa wiadomość w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 49, na 2. piętrze, zrana od godziny 10 do 12-tej.

(1—1)—2398—

Do sprzedania

Dwa duże lustra

salonowe, prawie nowe, w jak najlepszym stanie w złoconych ramach z takiemiż konsolami i blatami marmurowemi. Widzieć można codziennie od godziny drugiej do piątej po obiedzie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 490/1 w oficynie Nr. 21 mieszkania.

(1—1) — 2418 —

Uwiadomienie od Stręczyciela Służących i Oficjalistów prywatnych

F. SAWICKIEGO,

przy ulicy Kapitulnej Nr 538. Mam honor uwiadomić JWP. że mam Sługi do ulokowania: Gospodynie, Panny służące, Bony, Sklepowe, Szwaczki, Młodsze, Kucharki, Niańki, Służące do gości, i są Sługi, życzące być tylko przy jednej osobie. Lokajów, Kucharzów, Stangretów, Ekonomów, Leśniczych. Sługi takowo dostarczane będą tak w Warszawie jak i na prowincji i upraszam o adressa lub zapisy pod powyższy numer. Przytem jest 15 Kolonii i grunty folwarczne do sprzedania w blizkości Warszawy. (2—4) — 2200 —



Do sprzedania

Pianino Palisandrowe,

bardzo mało używanel z jednej z pierwszych fabryk zagranicznych, w jaknajlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym. Widzieć można codziennie od godziny drugiej do piątej po obiedzie, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 w oficynie Nr. 21 mieszkania.

(1—1) — 2419 —

Nasiona Kartofli pomorskich

z dobr Boża Wola, których wytrwałość na wilgoć i zimno, doświadczeniem stwierdzona, nadeszły do Składu Nasion

OSTROWSKIEGO 1S-ki.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(1—1) — 2387

Do Składu Wyrobów Tabacznych przy Kantorze Loterji i Wekslu.

HENRYKA GLÜKSOHN I KOMP.

Na Krakowskiem Przedmieściu, blisko Poczty Nr 415, w Pałacu JW. Hr. Potockiego, nadszedł znaczny transport

Cygar Hawańskich i Hamburgskich a mianowicie:

Non plus Ultra,	Cinto de Orion.
Espanola Regalia Reina	Villary Villar (plecione).
Maravilla Conchas,	La patria.
Princesas	Figaro Casadores.
La Precioza,	Trabucos.
„Upman" (duże i małe).	Trabucillos i t. p

Skład ten również zaopatrzony w wyroby tabaczne fabryk tutejszych, Petersburgskich, Rygskich mianowicie: **Cygara Mündla** et comp., bardzo poszukiwane. Dla dogodności kupujących większa część z wyż wspomnionych gatunków cygar, pakowane są w pudełkach. sztuk 10, po dwa cygara z każdego gatunku różnych cen i formatów.

KANTOR powyższy kupuje i sdrzedaje papiery publiczne i monety tak krajowe jak i zagraniczne.

(1—6) —2401—



PIEKARNIA
NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

Ma zaszczyt donieść, iż dla dogodzenia Szanownej Publiczności, w dniu 2 Kwietnia r. b., to jest w przyszłą Sobotę, otwiera drugi Sklep przy ulicy Nowo Karmelickiej, w domu P. Reichmanna, Nr 2423 (nowy 7), gdzie latarnia obok Cyrkułu, który to Sklep we wszelkiego rodzaju pieczywo, zawsze świeże, ciągle zaopatrywany będzie.

(1—3) — 2353 —

Rury ołowiane i Drut ołowianny wszelkich rozmiarów po kop 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop. 45 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel. po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastic" zwany, po kop. 13 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60 za sztukę.

Kraft et Kuksz,

ulica Miodowa, Nr 490/1

(2—0) —1683—

OSOBA mająca świadectwa rekomendacyjne, umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę, i wszelkie inne roboty ręczne, życzy sobie przyjąć obowiązek **Panny**, lub tylko do szycia tu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, dom Wgo Wilczyńskiego, Nr 4 nowy, a Nr 6 mieszkania.

(1—1) — 2417 —

MŁODA OSOBA,

znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, i przytem umiejąca roboty kobiece, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Osoby interessowane raczą złożyć swe adressy w Redakcji Kurjera Warszawtkiego, pod literami M. C. (1—1) —2402—

Pojazd Landarowy,

z jednej z pierwszych tutejszych fabryk, używany ale mocny i w bardzo dobrym stanie, jest dla braku miejsca do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej, w domu W-go St. Lessera Nr 490:1, u Rządcy domu, lub u Stangreta Aleksandra, albo u Stróża Antoniego.

(1—3) —2381—

OSOBA uzdatniona do bielizny i krawieczczyzny i obeznana w handlu, życzy sobie miejsca za gospodynie lub do handlu. Wiadomość przy ulicy Freta wązkioj, Nr 278, w sklepie Obuwia Damskiego. (1—1) — 2393 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

Dwa LUSTRA

w złoconych ramach, w zupełnie dabrym stanie, średniej wielkości, ulica Nowolipie, Nr 2427 (32l. Wiadomość u stróża. (1—3) — 2394 —

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia negliży, któraby umiała przysposabiać do maszyny, oraz i do nauki, Interesantki mogą się zgłosić zaraz pod Nr 727f8, ulica Leszno. (1—1) — 2407 —

Młody Człowiek b. urzędnik, znający gruntownie języki: ruski, polski, jako też rachunkowość, poszukuje obowiązku tu lub na prowincji. Bliższa informację powziąść można pod Nr 1618 f. (18), ulica Żórawia, u introligatora.

(1—1) — 2406 —

Nadszedł świeży transport

TRUFLI suszonych,

do handlu wiktuałów na ulicy Trębackiej, pod Nr 631: nowy 12). (1—1) — 2404 —



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach i t. p

zaprawiane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

W najpiękniejszych i trwałych **ośmiu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa. Osoba odlegle zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku.— Ulica Przejazd Nr 469 w domu W. Naimskiego.

(3—6) — 2215 — **J.SCHWEID.**



Do Składu Jana Grydina

na Nowym Świecie Nr. 1258.

Odebrano świeże towary, mianowicie: komisowe Jarząbki za parę 50 kop., Kuropatwy 60 kop., Cietrzewie 90 kop. Głuszcze 1 rs. kop. 20. Jesiotr, Sterledzie, Łosoś, Nowaga, Koriuszka, Sandacz Newski, Siomga, Sigi, Sielawki wędzone, Kawior, Kilki (Sardele) Grzyby, Rydze marynowane po 15 kop. za funt, Grużdze, Moroszka, po 20 kop. za funt, Maliny suszone kop 30 za funt. (3—3 — 2290 —

SKŁAD GŁÓWNY DROŻDŻY PRASSOWANYCH,

z fabryki MARTIN'A,

wzywa uprzejmie pp. Piekarzy, Cukierników i wszystkich interessowanych tak w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych, iżby zawczasu obstalunki na Święta Wielkanocne poczynili;—oznajmia przytem, że codziennie świeży transport takowych drożdży otrzymywać będzie; za akuratność w dostarczaniu Skład ręczy. **H. SEGAŁ,** w Rynku Starego-Miasta Nr 11 nowy, gdzie apteka. (3—10) —2300—

Do Zakładu szycia pod firmą Walerji Lewickiej, przy ulicy Hrabiego Berga, potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do szycia na maszynie, oraz Panna podręczna do roboty czepków. Tamże przyjęte być mogą Uczennice przychodnie. Wiadomość **o Fortepjanie** znajdującym się do zbycia, siedmio-oktawowym, w stanie dobrym, z jednej ze znaczniejszych fabryk warszawskich pochodzącym, tamże powziąść można.

(3—3) — 2288 —



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szezlągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i innne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowie, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.

(10—12) —1469—(14,593)

Potrzebna jest do zarządu gospodarstwem domowem

OSOBA młoda,

uzdatniona do tego i pełniąca już poprzednio takie obowiązki, nadto posiadająca krawieczczyznę i umiejąca czesać. Interessanci zechcą adressa swoje zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. C. (3—3) —2329—

Wszelkie Nasiona

ORAZ

Mieszanki Pastewne

produkcji

PP. **Sławiński i Syn** z Kleczy Górnej

Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**

Nowy-Świat 67, wprost Kopernika.

Cenniki do wszystkich pism dołączone będę.

Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.

(11—15) —411—

GŁÓWNY SKŁAD WYKSATYNY,

przy ulicy Żabiej, w domu pod Nrem 1 (949), wprost bramy Saskiego ogrodu na 2-iem piętrze.

Otrzymał w tych dniach różne gatunki **Wyksatyny,** czyli materji nieprzemakalnej, odpowiedniej na paltony i inną odzież od deszczu, jako też na prześcieradła dla chorych i dzieci, nadto **Drap Wyksatynowy** koloru szaraczkowego na szynele dla wojskowych, oraz uczniów.— Tenże skład zaopatrzony został w gotowe do użytku **Wyroby Wyksatynowe,** mianowicie: **Fartuchy,** odznaczające się trwałością i praktycznością, odrobione podług najnowszych fasonów francuzkich, w różnych rozmiarach i deseniach, mogą one służyć tak dla osób dorosłych, jakoteż dzieci, przy domowych zatrudnieniach np. przy kuchni, praniu, pisaniu i t. p. i nie potrzebują prania. Podobnież skład posiada **Halki z Wyksatyny,** bardzo eleganckie i ma **Wyksatynę grubą** nadzwyczaj mocną na namioty, altany, markizy, i t. p. Handlujący otrzymują rabat. Skład otwarty codziennie od god. 10 rano do 5-tej po południu. (6—6) —2150—

Najnowszy

WYNALAZEK!

Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż chemicznemi środkami pierze **rękawiczki glansowane** wszelkiego koloru, tak że nietylko pierwotnego koloru nie tracą, ale nadto co do czystości, miękości i glansu bez żadnego odoru, tak że nie ustępują nowym. Ulica Zakroczymska Nr 1863C, obok kościoła Ś. Franciszka Serafickiego.

(8—15) —1878—

Z powodu zwinięcia Handlu Norymbergskiego, są do sprzedania:

Szafy, Bufet i Znaki.

Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr policyjny 9 hipoteczny 412c, obok Alkazaru, gdzie stróż Ignacy wskaże.
(1—2) — 2379 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe i jesionowe, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 451, w domu tak zwanym Roezlera, w sieni nieprzechodniej pod Nr 4 mieszkania.
(2—3) — 2315 —

Jest do sprzedania za rs. **120**, garnitur



Mebli Mahoniowych,

pięknego fasonu, dobrze wyściełanych, pokryty pąsowym adamaszkiem, składający się: z dużej kanapy, sześciu foteli i dwóch napoleonek. Można widzieć takowy przy ulicy Żabiej, w domu Nr 1 (949), wprost bramy Saskiego ogrodu, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 18, od godziny 10 zrana do 5 tej po południu.
(1—3)—2397—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, z podlodowych połowów, zupełnie mało solonego, i prasowanego takiegoż; oraz **Sielaw** prawdziwych Augustowskich. (2—3) —2409—

POKOJE UMEBLOWANE.

dwa Pokoje i jeden Pokój

każdy z oddzielnym wchodem, jest do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Podwal, z widokiem na Zjazd, pod Nr 467b.
(1—3) — 2915 —

Do wynajęcia są w każdym czasie za przystępną cenę:

Różne LOKALE,

pod Nrem 2584, przy ulicy Boleść, składające się ze stajen, wozowni, spichrzy i placu nad Wisłą na skład drzewa.— Wiadomość na miejscu, u rządcy. (1—3)—2399—

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.:

1) Trzy pokoje obszerne, w których duży salon z kuchnią za rs. 180 rocznie;

2) Stajnia i kilka wozowni dla dorożkarzy, na składy lub t. p. z mieszkaniem, lub bez, w domu Nro 927**E**, przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Chłodnej;

3) Ogród z mieszkankiem, lub bez, na Nowolipiu, Nr 21 2465, blizko szpitala Ewangelickiego. (1—3)—2420—

Każdego czasu do wynajęcia:

Salon i Pokój na drugiem piętrze z meblami. Ulica Niecała Nr 9 (nowy), a mieszkania Nr 4.
(1—1) — 24:4 —

W domu pod Nr 1505c, przy ulicy Złotej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę.
(1—3) — 2411 —

Sklep z Pokoikiem,

kompletnem urządzeniem i gazowem oświetleniem, lub bez takowych, jest każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Miodowej, dom Grabowskich, Nr 3. Wiadomość u rządcy domu. (2—3)—2374—

Za 225 rs. rocznie do najęcia od 1 Kwietnia na 1-em piętrze, **dwa wielkie POKOJE**, z których wygoda może być za 4 pokoje, z kuchnią i komórką, z pięknym widokiem na Wisłę, po bibljotece, z której pozostałe jeszcze kilkaset książek różnej treści, jako i szafy biblioteczne, nabyć można po cenach jakie sam kupujący naznaczy. Wiadomość w Łazienkach Banzemera nad Wisłą, Nr 2624. (1—1) — 2378 —

Pod Nr 2485a przy ulicy Nowolipki niedochodząc Smoczej są do najęcia od 1go Kwietnia

LOKALE,

1sze piętro: Dwa pokoje z balkonem, sala, przedpokój, kuchnia, drwalnia i piwnica, rocznie rs. 200; na 3m piętrze. Stancje pojedyncze, od rs. 7 i pół do rs. 12 z komórkami lub piwnicami.—Oraz pod Nr 2152 przy ulicy Kłopot: Dwie stancje z komórką, kwartalnie rs. 15.— Wiadomość u gospodarza Nr 2485a, a pod Nr 2152 u p. Lipskiej.
(3—3) —2299—

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

Przy ulicy Miodowej, Nr 490/1:

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z salonu 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu, Nr 490/1. (1—6)—2380

Dwa Pokoje kawalerskie,

Przedpokój i schowanko, z osobnym wchodem, na pierwszem piętrze, z balkonem, w domu narożnym, przy ulicy Niecałej i Wierzbowej, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość w restauracji w tymże samym domu.
(3—3) — 2324 —



W dniu 25 b. m., około godziny 2-ej z południa, dwa **pudełka**, zawierające próbki **firanek** muślinowych chwilowo pozostawione przed bramą domu Nr 13, przy ulicy Leszno zaginęły. Posiadający takowe raczy je zwrócić do Kantoru M. Saltzmana, przy ulicy Leszno pod Nr 13, za **nagrodą rs. cztery**.
(3—3) — 2333 —

Nagrody rsr. 1.

W dniu 26 b. m., jadąc Krakowskiem-Przedmieściem, Podwalem i ulicą Wązką, na Plac Krasiński, zgubiono **Parasol**, duży bronzowym wełnianym atłasem kryty.

Uprasza się o oddanie takowego na ulicę Bonifraterską, pod Nr 2176, w kantorze solnym. (1—1) —2403—

W drukarni Kurjera Warszawskiego —Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.